

Św. Anzelm z Canterbury (1033-1109) biskup kanonizowany w 1720 r.



Rzym, figura koło Kościoła S. Anselmo

Nie bez racji nazywa się św. Anzelma ojcem scholastyki. Jego dewiza *fides querens intellectum* (wiara szukająca zrozumienia) stała się drogowskazem dla dojrzałej filozoficznej i teologicznej myśli średniowiecza. „Wiara i rozum są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy” – napisał kilkadziesiąt lat później Jan Paweł II w encyklice *Fides et ratio*. Św. Anzelm, jeśli w niebie mógł zerknąć na papieski tekst, to zapewne się uśmiechnął. Podpisałby się pod nim obiema rękami.

Przyszedł na świat w Aostie w roku 1033. Jako dwudziestolatek podróżował, szukając swojego miejsca w życiu. Dotarł do benedyktyńskiego opactwa Bec w Normandii. Głębokie wrażenie wywarło na nim spotkanie z opatem Lanfrankiem, uczonym erudytą. Ten przekonał Anzelma, by został mnichem. W klasztorze znalazł znakomite miejsce dla swoich studiów. Już po trzech latach został przeorem, a później opatem. W 1093 roku jego spokój został zburzony. Powołano go na arcybiskupa Canterbury. Walczył o wolność Kościoła od nacisków politycznych kolejnych królów Anglii. Dwukrotnie skazywano go na wygnanie. Zmarł w 1109 roku w Canterbury.

Anzelm głosił potrzebę współdziałania wiary i rozumu. Wiara jest zawsze punktem wyjścia. „Wydaje mi się niedbałością – pisał – nie przykładać się, po utwierdzeniu w wierze, do zrozumienia tego, w co wierzymy”. Rozum ma za zadanie objaśniać prawdy objawione. Rozum pozostaje więc na usługach wiary. Najśłynniejszym z Anzelmowych rozumowań jest tzw. ontologiczny dowód na istnienie Boga. W uproszczeniu przedstawia się on następująco. Posiadamy pojęcie istoty najdoskonalszej. Gdyby istniała ona tylko w naszej myśli, to nie byłaby najdoskonalsza. Zatem istota najdoskonalsza musi istnieć także w rzeczywistości. Z samego pojęcia Boga wynika więc fakt Jego istnienia. Ten dowód, choć później wielokrotnie krytykowany, wpisał się na trwałe do historii filozofii chrześcijańskiej. W dziedzinie teologii Anzelm zasłynął najbardziej dziełem pt. *Cur Deus homo* (Dlaczego Bóg stał się człowiekiem). Rozwinął w nim ideę tzw. zadośćuczynienia zastępczego. Syn Boży stał się człowiekiem i umarł na krzyżu, aby zadośćuczynić Bogu za obrazę spowodowaną grzechami ludzi.

Nieprzemijająca mądrość św. Anzelma to wezwanie do budowania syntezy wiary i rozumu. Wiara nie jest aktem ślepego posłuszeństwa, nie boi się pytań czy wątpliwości. Wiara bez rozumu przekształca się łatwo w mit czy przesąd. Z kolei rozum, który programowo odcina się od wiary, karłowacieje, zamyka się w prawdach cząstkowych, ucieka od pytań o sens całości. Zapatrzony w siebie rozum obraca się przeciwko człowiekowi. Papież Jan Paweł II, sam z wykształcenia filozof, ubolewał nad rozdziałem między wiarą a rozumem panującym we współczesnej kulturze. Wzywał do odwagi wiary i odwagi rozumu. Wiara, która może oprzeć się różnym współczesnym fałszywym prądom, musi być wiarą inteligentną, uzasadnioną.

<https://kosciol.wiara.pl/doc/490603.Dwa-skrzydla-swiety-Anzelm>



1. USA – Nowy Jork, fg w kt św. Patryka, P1260460- 26.IX.'08.
2. Rzym, fg k. ko S. Anselmo, P1800867- 30.III.'12.
A12,3- Wieluń, fk w ko Zwiastowania NMP

zdjęcia: Jan Nitecki